

Smolasty, Ikar

ja nie muszę być wylewny
kiedy boli cały świat
mogę siedzieć z tobą w ciszy
i tak znasz mój każdy znak
i nie muszę być tym fajnym
znów ukrywać swoich wad

nie mam sił
by tak żyć
choć wadzę się z demonem
tracę czas by to kryć
wiem jak jest po drugiej stronie
chyba tak musi być
razem pójdziemy po swoje

mam bagaż pełen wad
demon śmieje mi się w twarz
za każdym razem gdy próbuję wstać
i choć się wali świat
my tańczymy pośród gwiazd
lece jak Ikar, nie pozwól mi spaść

mam bagaż pełen wad
demon śmieje mi się w twarz
za każdym razem gdy próbuję wstać
i choć się wali świat
my tańczymy pośród gwiazd
lece jak Ikar, nie pozwól mi spaść

ty nie musisz być niepewna
kiedy wątpliwości sto
możesz poczuć się bezpieczna
będę trzymam twoją dłoń
i nie puszcze cie na moment
kiedy w głowie mam twój głos

nie mam sił
by tak żyć
choć wadzę się z demonem
tracę czas by to kryć
wiem jak jest po drugiej stronie
chyba tak musi być
razem pójdziemy po swoje

mam bagaż pełen wad
demon śmieje mi się w twarz
za każdym razem gdy próbuję wstać
i choć się wali świat
my tańczymy pośród gwiazd
lece jak Ikar, nie pozwól mi spaść

mam bagaż pełen wad
demon śmieje mi się w twarz
za każdym razem gdy próbuję wstać
i choć się wali świat
my tańczymy pośród gwiazd
lece jak Ikar, nie pozwól mi spaść